

**Oświadczenie złożone przez senatorów
Marka Martynowskiego, Grzegorza Wojciechowskiego,
Andrzeja Matusiewicza, Przemysława Błaszczyka,
Jana Marię Jackowskiego, Macieja Klimę, Waldemara Krasę,
Beatę Gosiewską, Krzysztofa Słonia,
Bogdana Pęka i Henryka Górskiego
na 32. posiedzeniu Senatu
w dniu 25 kwietnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra Skarbu Państwa Włodzimierza Karpińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W zapisach programu dla energetyki do roku 2030 z 26 marca 2006 r., realizowanego również przez rząd Donalda Tuska, znajdują się zapisy mówiące o tym, iż rozpoczynając od 2013 r., należy co roku oddawać do eksploatacji 1000 MW nowych mocy, aby polski system elektroenergetyczny był przewidywalny i bezpieczny.

Tymczasem ostatnie nowe obiekty, których budowę rozpoczęto w 2005 r., zostały oddane do eksploatacji w latach 2010 i 2011 – Pątnów, Łagisza po 450 MW oraz Bełchatów – 833 MW. W tym programie planowane było także wybudowanie około 17 tysięcy MW nowych mocy opartych na węglu kamiennym i brunatnym. W latach 2007–2013 prowadzono prace nad wieloma inwestycjami, które – jak wielokrotnie podkreślano – na pewno będą realizowane.

Ostatnie miesiące pokazały, że polityki energetycznej państwa rząd w ogóle nie realizuje. Polskie grupy, które na skutek konsolidacji pionowej miały budować nowe moce wytwórcze, masowo zaczęły się wycofywać z zaawansowanych projektów. Gdańska Energa wycofała się z budowy bloku o mocy 1 tysiąca MW w Ostrołęce, PGE wycofało się z budowy dwóch bloków po 900 MW w Opolu, Tauron wycofuje się z Jaworzna, gdzie miała powstać elektrownia również o mocy 1 tysiąca MW, w Turowie miał powstać nowy blok o mocy 450 MW i projekt również został odłożony. Wydatki poniesione na przygotowania i realizację tych projektów wynoszą ponad 500 milionów zł, tymczasem w niektórych przypadkach prowadzone jest postępowanie prokuratorskie.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami Unii Europejskiej, do 2016 r. Polska energetyka zmuszona będzie do odstawienia ponad 7 tysięcy MW zainstalowanych w starych urządzeniach z lat 50. i 60., które nie będą spełniać wymagań środowiskowych. Od lat 2015–2016, jak twierdzi wielu specjalistów, w naszym kraju będzie brakowało około 6–7 tysięcy MW, aby zapewnić mieszkańcom ciągłość dostaw energii elektrycznej.

Jakie są przyczyny rezygnacji z realizacji wskazanych przez nas projektów? Jakie pilne działania zamierza podjąć rząd, aby za kilka lat nie groził nam dwudziesty stopień zasilania, jak to często miało miejsce w latach 70. i 80.?

Uprzejmie dziękujemy za przekazanie wyjaśnień.

Z poważaniem
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski
Andrzej Matusiewicz
Przemysław Błaszczyk
Jan Maria Jackowski
Maciej Klima
Waldemar Kraska
Beata Gosiewska
Krzysztof Słoń
Bogdan Pęk
Henryk Górski